

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.

Dnia 15 (27) Listopada. — Rok 1853.

№ 313.

Jutro, ŚŚ. Rufina i Manswe
Ubyło dnia godzin 8, min: 2

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięty: na Sekretarza Koleg.; Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, *Szawłowski*, od 4go Paźdz: 1852 r., z tytułu posiadanego stopnia Kandydata Uniwersytetu. — Posunięci za wysługę lat: na Assessora Koleg.: p. o. Buchhaltera w Banku Polskim, *Czerejski*, ze starszeństwem. Z Assessora Koleg.: na Radcę Dworu: były Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu, *Psiol*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komisji R. S. W. i Duchownych, mianowani: p. o. Rady Wydziału Kontroli i Kass w Dyrekcji Ubezpieczeń, Assesor Koleg., *Stanis: Janicki*, p. o. Rady Wydziału Ruchomości, i Naczelnik Głównej Kassy Oszczędności, Rada Honor., *Józef Stomiński*, p. o. Rady Wydz. Kontroli i Kass w tejże Dyrekcji. W Banku Polskim, mianowany: Kontroler przy fabryce wjeziornej, *Erazm Nowicki*, p. o. Głównego Naczelnika Kontroli w Banku Polskim. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz oddzielnych, w Wydziale Komisji R. S. W. i Duchownych, mianowany: Magister Medycyny i Chirurgji, *Andr: Rutkowski*, p. o. Lekarza m. Sochaczewa w Guber: Warszawskiej. W Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowany: spadły z etatu Nauczyciel Szkoły Elementarnej w Poczucie, *Piotr Mrzygłód*, p. o. Urzędnika Kaseclaryjnego w Wydziale urlopowanych niższych stopni, przy Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego.

Czytamy w *Journal de St. Petersburg*: Dziennik *Zbieracz morski*, podaje następnę szczegóły o bitwie pod *Issakca*: W d. 11 Paździer: r. b., oddział flotyli wiosłowej złożonej z 8miu szalup kanonierskich, holowanych przez parostatki *Prut* i *Ordinarec*, popłynął stosownie do rozkazów Jenerała-Adj: *Lüdersa*, z wyspy *Czatal* pod *Izmailem* do *Galaczu*, w celu obrony naszych granic nad wyższym *Dunajem*. — Oddział był oddany pod dowództwo Kapitana okrętu drugiego rzędu *Werpachowskiego*, dowodzącego 2gim bataljonem flotyli wiosłowej. Parostatki dowodzone były: *Prut* przez Porucznika *Jazykowa*, *Ordinarec* przez Porucznika *Barkowskiego*. Na pokładzie pierwszego oprócz tego znajdował się Porucznik *Grewe 1*, pełniący służbę przy Jenerale-Adjutantcie *Xięciu Gorczakowie*, i Porucznik *Powala-Szwejkowski*, przysłany ze strony *JO. Xięcia Menszykowa*, Szefa Sztabu 11nego marynarki. — Na równi z tym oddziałem na lewym brzegu *Dunaju*, maszerował na jednej z nim linii bataljon piechoty z kilku działami polowemi, by wrazie potrzeby przyjsć w pomoc parostatom, którym ogień nieprzyjacielski mógł szkodzić i wstrzymać postęp dalszy w górę rzeki. — Parostatki tak były uzbrojone: *Prut* 4ma karonadami 36-funtowemi, *Ordinarec* 4ma działami 3-funtowemi, każda szalupa kanonierska miała po 3 działa 24-funtowe, i po 4 działka 3-funtowe. Osada każdej szalupy składała się z 20tu majtków 5go ekwipażu flotnego przewozowego i z 40 żołnierzy wziętych z szeregów 14 dywizji piechoty. Ogodz: 5 rano, parostatki uszykowawszy koło swych boków szalupy kanonierskie tak, by zastąpić swe maszyny od kul działowych, i holując jeszcze za sobą jeden statek, podniosły kotwicę i popłynęły w gó-

rę rzeki, robiąc blisko dwa węzły i pół. — O godzinie 8ej rano, gdy parostatki i szalupy zbliżyły się do fortyfikacji *tureckich*, *Issakca*, (położonych naprzeciw miejsca, gdzie się odbyło w r. 1828 przejście pod *Satunowem*), kilka bomb rzucono z tych fortyfikacji, i zaraz potem kilka strzałów działowych padło z fortyfikacji na parostatek *Prut*. — Uważając fakt ten jako początek kroków nieprzyjacielskich ze strony *Turków*, Kapitan *Werpachowski* dał rozkaz odpowiedzieć na nie ze wszystkich dział parostatku i szalup, zostających w takim położeniu, że strzelać mogły. Wkrótce waleczny dowódzca oddziału, który stał przed bębem parostatku, został zabity kulą *turecką*. Baterje *tureckie* były powiększej części kulami i kartaczami. Bomby, jakkolwiek rzucone w znacznej liczbie, małą tylko rzędzadły szkodę. Granat, który padł na *Ordinarec*, pękł nad składem prochowym; dwa inne, padły w szalupę kanonierską stojącą przy boku tego parostatku. Pęknięcie tych granatów, zniszczyło pomost pod działami, co nie pozwoliło więcej tych dział używać. — *Turcy* ogień kierowali głównie przeciw machinom parostatków, dla tego też części środkowe parostatków, jak bębny i ich kabiny, kominy i machiny, w wielu miejscach zostały dotknięte kulami i kartaczami. — Kaliber dział *tureckich*, jak się pokazuje z pocisków znalezionych na pokładach, był 12, 6 i 3 funtowy; moździerze były 2 pudowe. W ogóle naliczono w fortyfikacjach *tureckich* 25 dział i trzy moździerze. — Dym dział naszych, który wiatr pędził wprost na fortyfikacje osłaniając je, utrudniał dobre celowanie. Pomimo to strzały nasze zdemontowały w wyższych fortyfikacjach trzy działa, które natychmiast innemi zastąpiono. — W zamiarze ukarania *Turków* za ich atak, oddział zaczął strzelać kulami i kartaczami, do obozu rozbitego na grzbiecie góry pod fortyfikacją wyższą, i cisnąć granaty do miasta *Issakci*. W kilka chwil wzniecono pożar w mieście, i ten tak szybko się rozszerzył, że przy końcu bitwy większa część miasta była w płomieniach. Obóz został też prawie zniszczony, a wojska opuszczały go *massami*. — Działanie naszej artylerji nie ustawało prawie aż do miasta *Reni*, po drodze waląc pikety i kordony *tureckie*. Oddział zostawał pod nieustającym ogniem baterji *tureckich* przez półtorej godziny blisko. — Straciliśmy w zabitych: walecznego Kapitana *Werpachowskiego* i 6 żołnierzy, w ranionych 46 żołnierzy. — JEGO CESARSKA MOŚĆ, otrzymałszy raport *Xięcia Menszykowa* o tej rozprawie, raczył mianować Porucznika *Powalę-Szwejkowskiego*, który ten raport przywiózł, Sztab-Kapitanem; raczył przeznaczyć dla żołnierzy i majtków, którzy się znajdowali w tej rozprawie, 12 znaków Orderu wojskowego, i po 1 rublu srebrem na żołnierza. (*Journal de St. Pet.*),

(Art. nadesł.): Kiedy śmierć nam zabrała pełnego cnot i zasług męża, trudno wstrzymać się, aby nie uczcić jego pamięci, aby nie uronić łzy nad jego mogiłą. W dniu 20 b. m., na smętarzu *Powązkowskim* pogrzebano zwłoki ś. p. Stanisława *Budnego*, Radcy Dworu, Urzędnika do Szczególnych Poruczeń przy Dyrektorz Głównym Komissji Rz. Prz. i Skarbu, Naczelnika Kancelarii Ogólnej tejsze Komissji, Kawalera Orderu Stej ANNY i Sgo STANISŁAWA IIIej klasy, ozdobionego Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV, w 58 roku życia zmarłego. Po ukończeniu nauk w Gimnazjum *Białostockim*, a następnie w b. Uniwersytecie *Wileńskim*, w roku 1813, ś. p. Stanisław *Budny* otrzymał stopień Magistra Prawa, i poświęcił się służbie Rządowej, rozpoczynając ją pierwiastkowo w Gubernjach Cesarstwa, a od 1832 roku przeniósł się do Komissji Skarbu. Cały żywot ś. p. Stanisława *Budnego*, tchnął jedynie myślą, godnego spełnienia i wywiązania się z danego mu w społeczeństwie stanowiska. Bo też głęboko pojmował swoje przeznaczenie; przy wzbogacym nauką umyśle, praca, gorliwość, czyniły go pożytecznym Urzędnikiem, a sprawiedliwość, wyrozumiałość i z dobrocią wrodzoną łagodny, pełen delikatności charakter, kazały w nim szanować najlepszego Naczelnika, zachęcały każdego do gorliwych trudów i do zamikowania tych cnot, które ś. p. Stanisława *Budnego* zdobiły. Wiadomość przeto o jego skonie, zasmuciła wielu, i długo w pamięci żyć będzie o nim wspomnienie. Imię ś. p. Stanisława *Budnego*, nie było obcem i w literaturze, przełożył na język *polski* Buchalterja przez *de Lagrange*, w tym właśnie czasie (1818), gdyśmy dzieł podobnego rodzaju w ojczyściej mowie prawie nie posiadali. — *J. S.*

Z powodu dnia Śej KATARZYNY, przypomnieliśmy odwieczny zwyczaj wróżby dla młodzieży naszej, a ponieważ nadchodzi dzień Sgo ANDRZEJA, trzeba to samo przypomnieć i pięknym Dziewicom. Owoż w podobnym, jak pierwiej sposobie, należy postąpić płci pięknej, jeżeli która (nieprzymawiając żadnej bynajmniej) wiedziona ciekawością, zapragnie poznać obraz swego przyszłego. Itu także *kamyk* i *kartki* z napisem na uleci imion, tych wszystkich, na których mile spogląda się oczkiem, główną rolę grają, a czy to blondyn czy brunet, czy z wąsikiem czy też bez niego, jeżeli tylko przyśni się której, *niezawodnie* (jak się z sobą pobiorą), zostanie jej mężem. Wróżba ta odbywa się w przeddzień Sgo ANDRZEJA, to jest pojutrze.

Kamfina nie przestaje budzić ciekawości zacnych naszych Gospodyń, a od chwili jak ogłosiłiśmy o niej w Niedzielnym *Kurjerze*, już otrzymaliśmy kilka listowych pytań, o ile rzeczywiście i w jakim stopniu ze względu na dogodność może zastąpić olej w lampach. Jakkolwiek już we Czwartek wieczorem sprawdziliśmy sam rodzaj światła, a to z powodu oświetlenia składu *P. Jaglina* i *Spółki*, w domu *Grodzickiego*, samemi *kamfinowemi* lampami; nie przestając wszakże na tem, staraliśmy się zdanie nasze o tem na własnym doświadczeniu oprzeć. Tym sposobem dziś, jesteśmy w możności z całym przekonaniem zdać sprawozdanie,

i potwierdzić użyteczność wynalazku *kamfny*. Już to co do blasku, jaki lampy te dają, równa on się mocy gazowego światła, a co do oszczędności w paleniu, niech same zacne Gospodynie, z następującego rezultatu ocenią. Butelka kwartowa *kamfny*, kosztuje 30 kopiejek; kto zaś chce nabyć z butelką, dopłaci kop. 7^{1/2}, które za zwrotem butelki odbierze. Ilość tej *kamfny* wystarczy na 28 godzin. Zatem licząc po pięć godzin dziennie na palenie lampy, co zdaje się jest nader dostatecznym, możemy opędzić nią około dni 6ciu. Tym sposobem opalenie jednej lampy przez wieczór, wynosiłoby pięć kopiejek. Dodać tu wszakże należy, iż dotychczasowe lampy *olejowe*, nie odpowiadają zupełnie *kamfinie*, i albo muszą uleść przerobieniu, albo też zastąpione być muszą przez inne umyślnie w tym celu zrobione, a których znaczny zapas przygotował skład *P. Jaglina* i *Spółki*, w domu *W. Grodzickiego* na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Lampy te, jak dotąd, ponieważ są nader ozdobne, kosztują od 18 do 20tu kilku rubli i więcej; lecz wiemy z ust właściciela składu, iż dla rozpowszechnienia tego rodzaju oświetlenia, ma zamiar przygotować podobny zapas *lamp* mniej ozdobnych, ale za to po cenach niższych, tak, aby każdej klasie mogły być przystępne. Badając ściśle ten nowy wynalazek, tyle pod każdym względem zapewniający korzyści, nie omisszamy o każdym spostrzeżeniu mającem na celu jakiegokolwiek w tym względzie ulepszenie, donosić Czytelnikom naszym.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od J. O. kop. 30, i od E. T. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. L. kop. 30, dla wdowy *Böhm* przy ulicy *Jasnej*.— Od Z. O. rs. 1 i dwa kaftaniczki, dla Marjanny *Skulimowskiej*, żony kowala, matki dwojga bliźniąt, przy ulicy *Brzozowej*.— Od E. T. kop. 50, od N. N. 3 sztuk starej bielizny, dwie koszule męzkie duże i 1 dziecinna; od B. N. 4ry sztuki starej bielizny i kop. 50; od H. Z. i od M. starą bieliznę, dla kaleki na *Lesznie*.— Od J. kop. 50 na budowę Kościoła w *Mokolowie*.

Nie za długo Pan *Hermann*, zamknie swoje przedstawienia magiczne; lecz zanim zupełnie opuści Królestwo, zwiedzi poprzednio niektóre z miast naszych, pragnąc się dać poznać ze swej zręczności mieszkańcom prowincji. Przy tak świetnem powodzeniu, jakiego ciągle doznaje w *Warszawie*, wiadomość ta o jego przejażdżce po kraju, mile zapewne przyjętą zostanie przez zacnych Obywateli, a Czytelników pisma niniejszego. *P. Hermann*, idzie za postępem wieku, rozumie się, że cudów nie robi, ale zręczność swoją do najwyższego doprowadził stopnia. Dodać przy tem należy, że wesołość i dowcip, te tak konieczne przymioty dla tego rodzaju magiczków, nieodstępują go ani na chwilę. Z najmniejszej sposobności umie on korzystać, aby widzom sprawić złudzenie. Przytem program jego jest niewyczerpany, i kto wie czy nie należy do najobfitszych. O ile nam wiadomo, i to z dobrego źródła bo z własnych ust jego, mógłby na kilkadziesiąt przedstawić, podzielić swe sztuki, i jeszcze by zupełnie niewyczerpał takowych. Co do małego *Alexandra*, ten zupełnie w ślady brata wstępu-

je, a dowcip, bystrość i przytomność umysłu, które dziś go cechują, zapowiadają wielkiego kiedyś magika. Mieszkańcy *Warszawy*, którzy co drugi dzień prawie, przepełniają teatr na przedstawieniach P. *Hermana*, niepotrzebują zapewne podobnych z naszej strony objaśnień; z uwagi wszakże na zamierzoną podróż P. *Hermana*, uznaliśmy słusznem, w małym tym obrazku, obznanajmć nieco bliżej Czytelników naszych z tym znakomitym *prestidigitatorem*.

Już naprzód cieszymy się z tych przygotowań, jakie się szykują z okoliczności zamierzonego koncertu w *Resursie Kupieckiej*, na korzyść *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności*. Tak bowiem szanowny Vice-Prezes Towarzystwa Xawery *Pustowski*, jako i Dyrektor Resursy Kupieckiej Ludwik *Halpert*, wzięwszy jak to mówią do serca ten przedmiot, połączony z jednym z najpiękniejszych celów, nie szczędzą wcale swych zabiegów i starań, aby tę zabawę jak najświetniejszą pod względem muzycznym, uczynić. Zaproszone przez nich, do przyjęcia udziału najznakomitsze Amatorskie i Artystowskie talenta, są najlepszą tejeż świetności rękojmią. Niepotrzebujemy uprzedzać Czytelników naszych z tą niespodzianką, o jednych bowiem domyślą się oni sami, a drugich ujrzą pod czas koncertu, który mniej więcej przypadnie w Grudniu.

Dla wiadomości licznej rodziny, tak w mieście tu-tejszem jako i w kraju naszym zamieszkałej, donosim, iż w *Kolbuszowie* (w *Galicji*), odbył się dnia 12 b. m., ślub Panny Henryki *Ruckiej*, córki JW. Konstantego i s. p. Klementyny z Hra: Tyszkiewiczów *Ruckich*, z Hrabą Zygmuntem *Zaluskim*, synem Józefa i Zofii z Hr: Przerembskich Hrabiostwa *Zaluskich*. Mieszkańcy miasta *Kolbuszowy*, uszykowawszy się we dwa rzędy ze świecami i pochodniami, od dworu przez rynek aż do Kościoła, paląc ogień i oświetlając cały rynek, jak niemniej assystując w wielkiej liczbie odbywającej się w Przybytku PANSKIM ceremonii, chcieli obrząd ten jak najokazalszym uczynić. I w rzeczy samej nie mogli lepiej dopiąć celu, jak dając wyraźny dowód swego do Dziedziców przywiązania, udziałem, jaki wzięli w tej familijnej weselnej uroczystości.

Z powodu starego przysłowia: *trafiła kosa na kamień*, wpłynął do *Redakcji Kurjera* rs. 1, na korzyść biednych. Jednej bowiem z najrzęczniejszych pod względem sztuk, osób, pokazany był taki *eskamot*, o jakim rzadko kto słyszał, i z tej to przyczyny, przegrany został o zakład ten rubel, który przeznaczono dla sparaliżowanej Wdowy *Godz.*, przy ulicy *Solnej*.

Panna *Rachel*, wystąpić miała w dniu 9/15 b. m. w *Petersburgu*, w tragedji *Marja Stuart*. (Jedyna tragedia którą kiedykolwiek grano w *Warszawie* w języku *francuzkim*, była właśnie tragedia *Marja Stuart*, autora *Ducis*).

Nakładem Xiegarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej*, pod Nr 460, wyszła z litografji, *Olomuniecka Netti-Polka*, na fortepjan, grywana w *Lazienkach Królewskich*, dnia 4 Października 1853 r.; cena exemplarza kop. 22¹/₂.

(A. o.) Mając zlecenie od mej połowicy, zakupienia *obuwia* damskiego, udałem się po przybyciu do *Warszawy*, na *Krakowskie-Przedmieście*, gdzie w domu *W. Kirkowa*, naprzeciw *Karmelitów*, wszedłszy do zakładu, znalazłem nietylko jak najlepiej wykończoną robotę, ale nadto i ceny zupełnie umiarkowane. Okoliczność ta powoduje mnie do złożenia podziękii właścicielowi zakładu i polecenia go wszystkim damom, pragnącym i ładnie i wygodnie przystroić swą nóżkę. — J. W. Obywatel z *Płockiego*.

Xiegarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nr 486, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż odebrała w tych dniach najnowsze *Almanachy francuzkie* na rok 1854, i *Almanach de Gotha*.

Nie tylko już stanowczo pourządzane zostały na zimę wszystkie oranżerie w futejszych ogrodach, ale nadto poczynione rozliczne zasoby na zimę *hyacynthów, tace-tów, konwalji* i t. p. Między innymi w samej tylko oranżerii P. R. *Ohma*, za rogatką *Wolską*, widzieliśmy do kilku tysięcy doniczek, w których posadzane cebulkowe rośliny, już puszczają, i pną się w górę, aby jeszcze przed *Nowym Rokiem*, pięknym kwiatem zajaśnieć. Co także godnem jest wspomnienia, to *piwnice warzywne* w tymże samym w ogrodzie. Nie jedna z zacnych naszych Gospodyń, mogłaby tam czerpnąć przykład i naukę w przechowywaniu tyle niezbędnych jarzyn na zimę. Wyobraźmy bowiem sobie najpiękniejsze piramidy piaskowe, osłaniające rumianą *marchew*; albo ściany z piasku, zdobne na zewnątrz zieloną nacią *pietruszki*; dalej pokłady *selerów* i *porów*, równie ukrytych wśród piasku, z którego wydobywają się zielonawe ich kity, a przedstawi nam się owa piwnica obejmująca w sobie także i innego rodzaju warzywa. Sposób ten przechowywania jest bardzo praktyczny; lecz niekażdy pomimo chęci, umie tak systematycznie wszystko urządzić, dla tego też dobrze jest wiedzieć, gdzie można zaczerpnąć przykład.

Zbliża się tedy i *Grudzień*, a z nim i *Fortuna* otwiera swe podwoje, bo nadchodzi ciągnięcie 5ej klasy *loterji klassycznej*. Ciągnięcie to rozpocznie się 6go, a skończy w połowie Grudnia. Kto więc zapragnie cały przeżyć tydzień, przepędzić szczęśliwie, bo wciąż kołyszając się wśród miłych nadziei, niechże zawczasu pomyśli o *losie*, bo inaczej i *Los* o nim zapomni. Każda bezwątpeńia klasa obudza interes, ale podobno najbardziej *piąta*, bo główna wygrana, niemającej wartości, a inne zuowu i tak różnorodne, zalecają się swoją ilością.

Pogodna jesień tegoroczna, dozwoliła wszędzie uprawić dobrze ziemię, i zasiać oziminy. Wyszły one też doskonale. W BOGU więc nadzieja, że rok przyszły sobie wynagrodzi pracę Rolników.

Adam *Mościcki*, Lekarz wolno-praktykujący, po powrocie swem do *Warszawy*, obrał mieszkanie pod Nr 1069 przy ulicy *Królewskiej*, w domu dawniej Hr. *Lubińskich*, obecnie P. *Hessa*; gdzie rady bezpłatnie jak dawniej od godz. 7ej do 9ej rano, po południu zaś od 3ej do 5ej, udzielać będzie.

NAMIESTNIK Królestwa, oświadcza podziękowanie Swoje, Członkowi i Kassjerowi Komory Iszej klasy *Praszka*, Assessorowi Kollegjalnemu Janowi *Lawdańskiemu*, za szczególną gorliwość okazaną przy gaszeniu pożaru w mieście *Praszo* w d. 30 Czerwea (12 Lipca) r. z. wynikłego.

Wczoraj po godzinie Tej wieczorem, w obec Rodziny, Przyjaciół i liczego grona znakomitych Osób, pobłogosławiony został w Kościele Sgo KRZYŻA, związek małżeński zawarty przez W. Karola *Hube*, Pisarza Kancellarji Ziemiańskiej, Gub: *Warszawskiej*; z Panną *Anielą Brodowską*, Córką JW. R. R. Stanu Jana *Brodowskiego*, b. Naczelnego Prokuratora Ogólnego Zebrań Warsz: Dep: Rządzącego Senatu. Związek ten błogosławił W. JX. Andrzej *Dorobis*, Wizytator Jlny Zgromadzenia XX. *Misjonarzy* i *Siostr Miłosierdzia*, Proboszcz Parafji Sgo KRZYŻA, wśród najszczęszych życzeń Przyjaciół.

W zeszły Poniedziałek, w uroczystość *Ofiarowania* N. MARJI PANNY, o godz: 4tej z południa, odbył się w Kościele Parafjalnym, fundowanym w *Babsku*, przez Rodzinę *Okeckich*, obrzęd zaślubin W. Wincentego *Siemńskiego*, Dziedzica dóbr *Gzichów*, syna W.W. Jana i Franciszki z *Dembińskich Siemińskich*; z Panną *Helena Okecką*, Córką W.W. Jakóba Dziedzica dóbr *Babska* (w Powiecie *Rawskim*), i *Anny* z *Węgrzeckich Okeckich*. Pobłogosławił Państwu Młodym, po stosownej z czułością powiedzianej przemowie, W.X. *Kozieradzki*, od lat 25 Proboszcz miejscowy, który z kolei dawał Ojcu Panny Młodej przedślubne Błogosławieństwo, a Jej samej i całemu Rodzeństwu, Chrzest Śty udzielał. Po ukończeniu religijnego aktu, był we dworze obiad weselny, na którym w około świetnie i obficie zastawionych stołów, zasiadły Rodziny obu skolligaconych domów, i liczni ich Przyjaciele z różnych stron kraju, i *Warszawy*, na gody przybyli. Po obiedzie, na którym kolejnemi kielichami spełniano toasty za zdrowie i pomysłność Nowo-zaślubionych, nastąpiły tańce przez ochoczą młodzież, przy dźwięku wybornej muzyki (*Chojnackiego*), do białego dnia przeciągnięte. W kontynuacji zabaw weselnych, na czwarty dzień, to jest w zeszły Czwartek, cały orszak godowy pospieszył do słynnych od lat tyłu z gościnności *Radziejowic*, odpowiadając na uprzejme zaprosiny miejscowych Dziedziców, JJW W. *Adamstwa Krasieńskich*. I tu wystawny obiad na cześć Nowożeńców, i bal wesoly, świetnie się odbyły, wśród ochoczej gościnności Gospodarstwa i chętnego współudziału goszczących. Toalety dam tak na weselu w *Babsku*, jak i na zabawach w *Radziejowicach*, odznaczyły się całą wytwornością najnowszych mód; kolor *różowy* i *blekitny* w ubiorach dam dominowały.

JW. Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, powrócił z objazdu tejez Guberniji.

JW. *Julja Storozenko*, Małżonka Radzey Tajnego, przybyła z *Neopolu*.

JW. Radzca Stanu *Wiktor Kochański*, Pomoenic Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie, wrócił do *Warszawy* z *Paryża*.

JW. JXdz *Hrabia Wiktor Ożarowski*, Prałat *Otycki*, wyjechał do *Żytomierza*.

Anna Szarl, Obywatelka miasta *Warszawy*, przeżywszy lat 59, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskane Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godz: 3^{1/2} po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Za duszę ś. p. *And: Kobylńskiego*, Emeryta, w m. *Częstochowie* zmarłego, Członka *Arcy-Bractwa Literackiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele S. JANA, w Kaplicy tegoż Bractwa, d. 29 b. m. o godz: 10ej rano; na które, pozostała Wdowa, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Jana Jaworskiego, Kalendarz *Astronomiczno-Gospodarski*, ilustrowany, wyszedł z druku, i takowy sprzedaje się w *Xięgarniach*, po kop. 40.

Piklingi i rybki *sprotthen*, są, że tak powiemy w modzie tego roku, wszędzie je konsumują z prawdziwym apetytem, a wszystkie prawie handle dostarczają onych nie mało. Między innemi, sklep P. *Ernesta Nickiego*, zaopatrzony jest obficie w takowe. Oprócz tego niebrakuje temu na *bakaljach* wszelkiego rodzaju; nadeszły także *frukta* cukrowe *włoskie*, *figi*, białe *śliwki*, wonne *jabłka tyrolskie*, a *ostrugi Holsztyńskie* i *Ostendzkie* jutro przychodzą w towarzystwie ze świeżym *Jaksonem*. Donosząc szanownym Czytelnikom o tych rozlicznych przysmakach, życzymy im dobrego apetytu, który bogdaj nigdy ich nieopuszczał.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 74; *pszenicy* rs. 11 kop. 44; *jęczmienia* rs. 6 kop. 98; *owsa* rs. 4 kop. 12; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 47^{1/2} do rs. 4 k. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 11 k. 25; *slomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 37^{1/2} do rs. 2 k. 70; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 90; *okowity* wiadro rs. 4; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 41^{1/2}.

W miejsce różnorodnych *likierów*, któremi P. *Hermann*, częstował Publiczność podczas swoich przedstawień magicznych, wczoraj rozdawał wyborną *kawę*, która niepojętym sposobem sama się zemliła i ugotowała; poczem niby na deser, z *niewyczerpanego kapelusza*, rozrzucał cukierki do łóż, na galerje, a nawet na *parady*! Smaczna to była sztuka, i o mało że nie zawołano *fora!* nie wiemy jakby sobie w takim razie poradził *magik*, bo Teatr był natłoczony, i jego *niewyczerpany* kapelusze pewno byłby się wyczerpał. W ogóle wszystkie tak dawne jako i nowe sztuki, przyjmowano z huczniemi oklaskami, a po ukończeniu przywołano *Pana Hermana* 13-kroć i *małego Alexandra* 5 kroć.

ANGLJA.— Po ukończeniu robót w polu, wychodźtwa w *Irlandji* znowu zwiększa się; *Irlandczyk* teraz nie myśli, jak o przeniesieniu się do *Ameryki*; zimowe miesiące nie wstrzymują dziś wychodźtwa jak dawniej. Z *Cork* do tej pory w roku bieżącym odplynęło 33,265 wychodźców, a w roku zeszłym 32,657 w tymże czasie. — Kryminalna statystyka *Irlandji* wskazuje, że tam od lat kilku liczba zbrodni zmniejszyła się. — Depesze

telegraficzne coraz stają się tańszymi w Anglii; utworzyła się kompanja z kapitałem 300,000 funt: szterl.; zebrany akcjami po 2 funt: szt.; która ma brać od depeszy z 20 wyrazów, tylko po 18 kopiejek, a za każdy wyraz więcej po dwudziestu, tylko po 1 1/2 kopiejek. — W dniu 23 b. m. danym będzie w Windsor wielki obiad; w dwa lub trzy dni potem, dwór uda się do Osborne. — Xiążę Albert z Xięciem Brabantu, ma odwiedzić Uniwersytet Cambridge, którego jest Kanclerzem; Xiążę Brabantu otrzyma tam tytuł Doktora Praw. — Parlament, zdaniem powszechnem, nie zostanie zwołany przed trzecim tygodniem Stycznia; odroczenie dalsze jego w dniu 29 b. m. już podobno zatwierdzono w radzie tajnej. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — W Medyolanie ogłoszono listę 72 wychodźców, których majątki zasekwestrowane zostały. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż 21 listo. — Nie ulega już wątpliwości, że Xiążę Nemours, odwiedził Hra: Chambord w Frohsdorff. — Cesarz kazał wręczyć Hr: Polignac, Merowi Fontainebleau, 15,000 fr., by zniżono cenę chleba. — W Niedziele, Cesarstwo przypatrywali się karuzelowi wyprawionemu przez 6ty pułk huzarów w wielkiej alei Fontainebleau. — Radzie stanę do rozbioru i zatwierdzenia przedstawiono kolosalny projekt dotyczący przedmiotu osuszenia i użyczenia 350,000 hektarów gruntu w delcie Rodanu, i zaprowadzenia wielkich zakładów morskich, na tym gruncie na morzu zdobytych. — Walki byków coraz bardziej się upowszechniają w południowej Francji; w Bordeaux, jedno przedstawienie, dało dochodu czystego 30,000 franków. — Cesarstwo w dniu 18 b. m. przyjmowali w zamku Fontainebleau, władze departamentalne, oraz starych wojskowych, wieśniaków i robotników, którzy prosili o audiencję. — W tych dniach odbyto próbę na kolei żelaznej konnej z placu de la Concorde, do rogatek Passy; dwa konie ciągnęły dwa powozy z 60 osobami, pomiędzy którymi znajdował się Minister robót publicznych; droga tam i na powrót trwała 14 minut, co daje szybkość 4 mil na godzinę. — Władze municypalne i departamentalne wiedząc jak rząd myśli nad kwestją żywności, wydają rozmaite postanowienia miejscowe, które wszakże nie zawsze odznaczają się stosownością. Obliczono, że gdyby Francuzi jadaliby chleb z mąki żytniej, nie z pszennej tylko, nawet w tym roku deficyt w żniwie mniej dałby się uczuć. — W ciągu pierwszych 9ciu miesięcy roku bież: kolej żelazna Północna, przewiozła 3,713,161 podróżnych, a zatem więcej jak ludność Belgji. (Ind: Bel:).

TURCJA. — Tatar, który wioził do Szumli Omerowi Baszy, rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, spóźnił się o 12 godzin, bo mu koń padł na drodze; jździec musiał nowego wyszukać sobie konia. Ów rozkaz Omerowi zalecał, by nawet na przypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, unikał bitwy. — Porta dała zapewnienie Interwencjonizmowi Austrjackiemu, że poddanych Austrjackich do swej armji, przyjmować nie będzie. — Do Gazety Augsburgskiej piszą z Paryża, iż pożyczka turecka może przynieść do skutku;

Porta bowiem przystała warunki wcale korzystne dla spekulantów Londynu i Paryża. — Monitor Francuzki donosi z Konstantynopola pod dniem 2 b. m., że dywizja flot sprzymierzonych stoi już w tamecznym Porcie, i że Admirałowie Dundas i Hamelin są w Konstantynopolu. — Jour: des Debats donosi z końca Października, że pomimo wiadomości wojennych, Konstantynopol jest spokojny, a Urzędnicy tak cywilni jak wojskowi otrzymują regularnie swą płacę. — Na przygotowania wojenne wydano już przeszło 300 milionów piastrow. — Armeńczykom w Konstantynopolu rozkazano podać adres poddaństwa do Sultana; łatwo to przyszło, bo Armeńczycy chętnie gotowi są zrobić wszystko co im każą, i byle tylko sami mogli się zzbogacać; mniejsza im o to pod jakim są rządem. Ministerjum jednak rozkazało nowemu Patriarsze Greckiemu, Xiędzu Antimos, zbierać podpisy Greków na podobnymże adresie; potrzeba do tego kilka tysięcy podpisów, co z oporem idzie; zresztą taki nakazany adres, nie ma żadnego znaczenia. — Sultán pomimo niedostatku w finansach Państwa, za 20 milionów piastrow zapłaconych w gotówce brzęczącej, kupuje od Reszyda Baszy jego pałac ni-dokończony, by go darować synowi tego Ministra z powodu zaślubin tegoż z córką Sultanską. — W Smyrnie wszystko bardzo zajmuje się przytrzymanym nareszcie rozbójnikiem Yani-Katterdzi, który przez lat dziesięć był postrachem okolic tego miasta; mnóstwo ludzi go odwiedza z ciekawości; wielu nawet się za nim wstawia; śledztwo bowiem wykazuje, że niemało osób znakomitszych nawet, zostawało w związkach z Yani. To wszystko wbija w dumę tego człowieka, którego niedorzeczna ciekawość na bohatera chce wykirować, kiedy to jest złodziej prosty i morderca, tchurz, co zawsze bez niebezpieczeństwa z tyłu uderzał na swe ofiary, nie śmiejąc im w oczy zajrzeć. (Jour: de St. Pet:).

SZARADA.

Drugich pierwszych poszukaj między zwierzętami,
Drugie trzecie zwierzęta, mało przecież warte;
Wszystka zaś jest okropna swojemi skutkami,
Jak jej człowiek skosztuje, wnet drugie i czwarte.
(Zeszła Szarada Ramfina).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bobini Major z Bobrujska nr 625; Budny Teofil i Budny Konst: Oby: z Radomia nr 625; Bernhardt Józef: Oby: z Poświętne nr 500; Chmieliński Mich: Oby: z Kalisza nr 1258; Chrzanowska Stefania Oby: z Neapolu nr 401; Czetwertyński Lud: Xżę z Gub: Podolskiej nr 476; Huba Felicjan Oby: z Falencina nr 625; Rastorski Jene: Major z Pułtuska; Koniar Hipolit Oby: z Mysłowic nr 733; Korzeniowski Radca Stanu, Wizytator Szkół, z Łowicza; Nakwaska Kasylda Oby: z Małej wsi nr 556; Puszkini Tom: Oby: z Częstochowy nr 613; Prochorow Konst: Rup: z Anglii nr 413; Sędzimir Alex: Ob: z Szlubiowa nr 556; Stodulska Paulina Zakonnica Siostr Miłosierdzia Sgo Kazimierza, z Krakowa nr 2858.

Wyjechali: Dobrowolski And: dym: Pułko: do Cesarstwa; Iwanowski Eusta: Ob: do Lublina; Lewiński Mich: Rz: R. S. do Berlina; Roniker Gustaw Hr. do Zamościa; Somerfeld Bernard Komis: Rup: do Berlina; Wysocki Piotr dym: Porucz: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Są do sprzedania SZOPY mało używane, pod Nrem 1911 przy ulicy Przyrynek w domu P. Zapalowicz. Wiadomość u Gospodarza domu.

Urządnik żonaty, obznajmiony z przepisami administracyjnymi, skarbowymi i prawnymi, mogący w razie żądania złożyć kaucję, pragnąc obok urzędowania poświęcić się zatrudnieniu prywatnym, życzy sobie przyjąć obowiązki Plenipotenta lub Rządcy domu, za wynagrodzeniem pieniężnym, lub za bezpłatne pomieszkanie. Chcący wejść w podobną umowę, raczy nadesłać swój adres do Składu Wyrobów Zyrardowskich i Papieru z fabryki Banku w Jeziornej, w domu W. Brunwein (dawniej Petyskusa), przy ulicy Senatorskiej, obok bramy Klasztoru XX. Reformatorów.



Fabryka Maszynek czyli Zatrząsków patentowanych i zwyczajnych do kaloszy, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2643, od wielu Szanow: Osób, dowiadyuje się, jako w mojej Fabryce są nader wysokie ceny. Przeto oświadczam Szan: Publiczności, że najlepszego gatunku parę Maszynek, patentem oznaczonych, z przybicciem do kaloszy, dostać można za kop: 45, a zwyczajnych jakie pokatni wyrabiają, po kop. 37½; za parę wojskowych do ostróg z maszynkami kop: 60, a bez maszynek kop: 37½; za trwałość ręczną. Oraz zawiadamiam, że każdy inony, jakich dużo naliczyć można, robiących zatrząski, gdyby podsuwał się pod moją firmę, albo znaczył wyroby swoje w podrobiony stępel, do odpowiedzialności sądowej art: 891 i 892 R. K. G. i Popr: objętej, pociągnięty, i wszelkie ztąd dla mnie straty, niezawodnie poszukiwane będą. — Tamże dostać można Zasów do drzwi z różnemi rejestrami; Klódek różnej wielkości do stodół; Zamków dużych i małych do piwnie i spichrzy; Skatula dużych i małych, zabezpieczających od ognia; — oraz wszelkie obstalunki przyjmują się. — M. Tazysńska, Wdowa, Właścicielka Fabryki.

Jest do nabycia para **KONI** gniadych, powozowych, za rs. 180, w domu W. Bujno, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497. Wiadomość w podwórzu u Staangreta Tomasza. — Jako też do wynajęcia trzy **PIWNICE**, na skład Win, a szczególnie na Wino Węgierskie, w których się dobrze konserwuje. Wiadomość u Cukierni P. Beeli, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej.



FAETON nowy, na żelaznym spodzie, na leżących resorach, z foderdachem, najnowszego fasonu, dla zmiany na większy. Powóz do podróży, pozostał do sprzedania za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 725, u Fabrykanta Hertla.



Para rosłych **KONI**, karych, powozowych, młodych, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu W. Tyzlera. Wiadomość powziąć można w pierwszej branie, na 1m piętrze.



KASZTANY prawdziwe **MARONY**; **JABŁKA** Tyrolskie, oraz wszelkie, **BAKALJE**, nadeszły do handlu Winicyi Korzeni, Edwarda Strenger, przy ulicy Bielańskiej i róg: Piłmackiej pod Nr 599.

OSOBA wykształcona w sztuce ogrodniczej, która niedawno powróciła z zagranicy, życzy sobie objąć obowiązek odpowiedzialnym swym zdolnościom, na prowincji lub w Cesarstwie. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w Składzie Obic Papieru.



W hotelu Wileńskim, jest do sprzedania **KOCZ** elegancki, na leżących resorach, na dwie osoby; ten Pojazd roboty znanego tutejszego Majstra P. Brühl, jest bardzo mało używany. Bliższa wiadomość u Szwajcara tegoż hotelu.



Potrzebny jest zaraz albo najdalej od Nowego Roku **LOKAL**, składający się z 3ch Pokoi, Kuchni Piwnicy, Drwalni i Góry; mogą być zresztą i dwa obszerne Pokoje z Kuchnią, przy jednej z ulic nie zbyt odległych od środka miasta, byle suche i ciepłe. Rtoby takowy Lokal mógł wynająć, zechce spieszać zostawić swój adres w handlu Win P. Szostkiewicza, przy ulicy Krako-Przedm.; naprzeciw Poczty.

WOZ parokony, mocno okuty, zdalny do wszelkiego gospodarstwa, ze wszystkimi do niego należąciami porządkami; oraz para **CHOMONT**, jest do sprzedania w Pradze pod Nr 208,

przy ulicy Zabkowskiej. Wiadomość u Gospodarza; — tamże są do sprzedania Kamienie do bruku.

MUNDURER dla Ucznia Gimnazjum Gubernjalnego, od 11tu do 12tu lat wieku mającego, zupełnie nowy, z sukna cienkiego, jest do zbycia za rs. 6 kop. 75. Obejrzeć go można u Szwajcara w gmachu Gimnazjum Gubernjalnego.

OSOBA płci żeńskiej, może mieć wygodne mieszkanie, ze stołem lub bez, przy rodzinie francuzkiej. Wiadomość u Pauli Steingreber, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, w domu JW. Nowickiego.

OSOBA płci żeńskiej, sama jedna, z przyzwitoem wychowaniem, któraby chciała umieścić się w porządnym domu, może znaleźć na 1m piętrze, w bliskości Sęgo Krzyża, **POKOIK** wygodny z opałem, z usługą, i obok tego do zabawy Salonik wspólny, gdzie się znajduje i Fortepjan, jeżeli jest muzykalna. Bliższa wiadomość w księgarni P. Błaszczowskiego, przy gmachu Kazimierowski, w domu Sęgo Rocha.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia **POKÓJ** lub pół, na 1m piętrze, przy ulicy Dunaj Nr 149. — Tamże są do sprzedania: **PALTO** zimowe mało używane, i **ALGIERRA** w dobrym stanie, za cenę mierną. Wiadomość u Stróża Leona.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, z całą płytą, jest do sprzedania pod Nrem 472 przy ulicy Zabiej, w domu Hr: Zamoykich, druga sień za ogrodem, na 1m piętrze.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że w mojej Fabryce **KAPELUSZY**, przy ulicy Piwnej, wprost Rościola XX. Augustjanów, znajdują się wszelkie Wyroby Wełniane czyli Filcowe, w porze zimowej od zimna i reumatyzmu ochraniające, jako to: Buty, Buciki, Kalosze, Trzewiki męzkie i damskie, oraz Skarpetki czyli Pantofelki; niemniej Filce w sztukach mniejszych i większych, Lejki do dystylowania wszelkiej cieczy; które to wyroby za najpomierniejszą cenę nabyć można. — Przytem mam honor nadmienić, że za każdą dobrą Skórkę Zajęczą, jaka do mej Fabryki przyniesiona zostanie, po kop. sr: 20 płacić będę, a nawet za lichsze podług ich wartości zapłace. — J. Kostrowiecki.



Potrzebna jest od Nowego Roku **SUMMA** rs. 6,000, na Iszy numer hipoteki na Dobra położone w Gubernji i Okr: Warszawskim. Wiadomość w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej pod Nr 26, od godz: 11ej do 1szej z południa; — tamże wiadomość o sprzedaży WSI o wiorst 28 od Warszawy, w okolicy m. Błonia.



Mam zaszczyt donieść Szanownym osobom, które zwykły brać u mnie znałą z swej skuteczności w wzmacnianiu włosów **POMADĘ PATENTOWĄ**, że przerwa w wyrabianiu jej, pochodząca z nienadesłania mi na czas z zagranicy niektórych ingrediencji, już się skończyła; że przysposobiłem znaczny zapas pomienionej pomady, i że Szanowne osoby, które raczyły zamówić takową, lub zgłaszać się po nią, już mogą być w żądaniu swem zaspokojone. Donoszę oraz, że otrzymałem świeży transport rozmaitych kosmetyków do upiększenia płci a mianowicie, różne Błausze, Lotion de Gowland, Cold Cream, Mleka różanne, Rouge Vinaigre, Proszku do farbowania włosów na rozmaite kolory, Perfum w różnych gatunkach, które jak zawsze sprzedają się u mnie na luty, i t. p. Otrzymałem także z Paryża modele najświeższych fasonów Loków, podług których w mojej pracowni wyrabiają się takowe, jako też wszelkie inne szczegóły Perukarskie, tak damskie jako i męzkie. — R. Kraciński, utrzymujący Salony do ubierania włosów dla dam, oraz do strzyżenia i fryzowania dla męzczyzn. Ulica Miodowa Nro 481, obok Optyka Pik, na 1m piętrze.

Do wynajęcia **WOZOWNIA** na skład w Hotelu Saskim. Wiadomość u Rządcy.



FORTEPJANY będące do najęcia lub sprzedania pod Nrem 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu biblioteka Załuskich zwanym, przeniesione zostały do domu W. Sustra przy ulicy Trębackiej Nr 636/7, pomiędzy Hotelami Angielskim a domem Steinkelera.


Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem za-
 wiadomia, iż w dniu 10/22 i 15/27 Grudnia r. b., odbywać się
 będzie w domu pod Nr 1778 a, przy ulicy Śto-Jerskiej, licytacja,
 na dostawę 9,000 sztuk WĘGLI drzewnych. Do licytacji przypu-
 szeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejsco-
 wej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający od-
 powiednią kaucję, wyrównyującą trzeciej części całkowitej sumy
 zakotraktowanej, to jest rsr. 2040. Licytacja odbywać się
 będzie od godz. 10 z rana do 12 w połud.; i po upływie tego czasu,
 nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejście warun-
 ków, wzorów, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie,
 wyjąwszy dnie Niedzielne i świąteczne, w Rancel. Arsenалу,
 od godz. 9ej z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawy:
 Artylleryjskiego Arsenалу Konstrukcyjnego, Generał-Major, Gar-
 bunoff 1. Tłumacz Arsenalu, Zimmermann.

Do jednego z znaczniejszych domów w Warszawie, potrzebny
 jest **RZADCA**, młody i czynny, obznajomiony dostatecznie
 z tego rodzaju obowiązkami, posiadający chlubne świadectwa i
 odpowiednią kaucję, któryby oprócz tych obowiązków, żadnego
 innego nie miał zajęcia. Wiadomość bezpośrednio u Właściciela
 domu Nr 543 przy ulicy Długiej.

Do wynajęcia **SALON** i duży Pokój, dla Nauczyciela Tań-
 ców, i wydawania kompletów: dowiedzieć się można u Stróża
 Igacego, w domu W. Steinkellera przy ulicy Trębackiej pod
 Nr 638.

Pod Nr 1687/8 przy ulicy Mokotowskiej, niedaleko Rościoła
 Śgo Alexandra, jest do najęcia na miesiąc dwa lub 3, **PO-
 KOJKI** świeżo odnowione, z meblami, opałem, usługą, i gotow-
 ny co wieczór samowarem, po kop. 30 na dobę. — Tamże przy-
 blikała się **KROWA**, którą za udowodnieniem i zwrotem kosz-
 tów, odebrać można.

Wiadomość dla posiadaczy **GORZELNI**. — W zimie tej, będzie
 bardzo korzystnie wypalać Wódkę z Melasy; lecz takową Wód-
 ką należy dobrze oczyścić z odoru zbyt nieprzyjemnego, co się
 nie da robić przez same tylko dystylowanie, lecz jeszcze in-
 nym sposobem, który mało tylko kosztując, korzystny skutek
 osiąga. Życzący mieć u siebie, powyższy sposób, wprowadzony
 w praktyczne wykonanie, zechcą się zgłosić franco do P. Nor-
 mark, Rządcy domu pod Nr 2191, przy ulicy Muranowskiej.

Na Pradze przy ulicy Ustrou, jest do sprzedania
 **DOM** z oficynami, składający się z 5ciu Pokoi, Ru-
 chni angi; w oficynie 3 Pokoje, z Szparnią i Piwnicą;
 w 2giej oficynie dwa Pokoiki, przytem Stajnia, Woz-
 ownia i Stodola, a nade wszystko Ogród rozległy z dużą Szpara-
 garnią, i zasadzony różnemi drzewami fruktowemi, gdzie także
 znajdują się Winogrona, Maliny i t. p.; jeżeliby kto sobie życzył
 nabyć takowy, zgłosić się raczy na miejsce do Właściciela pod
 Nr 273, na Pradze.


W domu pod Nr 2426 przy ulicy Nowolipie, są do wynajęcia
 na 1m piętrze, trzy **POKOJE** z Kuchnią, świeżo wyrestau-
 rowane, wraz z Drwalnią i Piwnicą, od Nowego Roku 1854.
 Wiadomość u Właściciela tegoż domu, na dole mieszkającej.

KARETY poczwórne, **KARETY** podwójne, **KO-
 CZE** landarowe, **ROCOZBRYK** z fordeklem i pa-
 kunkiem, wygodny w daleką podróż, wszystko na
 resorach stojących; Karety na saniach, Saoki na
 parę koni i na pojedynkę, wszystko w dobrym stanie, wyrestau-
 rowane, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod
 Nr 880, niedochodzący ulicy Białej. — Tamże przyjmują się każ-
 dego czasu Powozy na Wózwownie.


Rs. 45. — Jeśli który z Panów Rejentów posiada w aktach
 swych **Testament** Fabjana-Feliejana Kleczeńskiego, później-
 szy jak z roku 1816, raczy mnie zawiadomić o treści takowego,
 a ja wynagradzając koszta szukania, powyższą sumę zapłacić
 obowiązuję się, wyjmując ekstrakt testamentu tego. Jeżeliby kto
 posiadał wiadomość o prywatnym testamentie powyżej wzmian-
 kowanego, raczy mnie zawiadomić także za powyższą
 nagrodą, jak wyżej. — Listy odbieram pod napi-
 sem: Kleczeński. — Proszę każdego o napisanie przez
 dwie poczty.

Rząd Gubernjalny Augustowski ogłosił: Ponieważ w 3-
 tnie ogłoszanych terminach, Licytacja na Entrepryzę drukowa-
 nia **DZIENNIKA URZĘDOWEGO** Gubernji Augustowskiej, na
 lata 1854/6, dla braku konkurentów, nie przysłała do skutku;
 Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu
 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., począwszy od godz. 11ej przed
 południem, na Sali posiedzeń Rządu Gub., odbywać się będzie
 głośna po raz czwarty, licytacja in minus, na powyższą Entrepryzę,
 pod warunkami w pierwotnym obwieszczeniu Rządu Gu-
 bernjalnego zamieszczonemi, a przez Gazetę Rządową Nr 158,
 i tutejszy Dziennik Urzędowy Nro 26, 27 i 28, ogłoszonemi;
 z tą wszelako zmianą, że licytacja rozpocznie się in minus od
 dotychczasowej opłaty po rs. 1 kop. 69, za egzemplarz; albo też
 od wyższej, po rs. 2 kop. 35, przez dotychczasowego przedsię-
 wzięcę zażądaney, jeśli na to nastąpi zezwolenie Komisji Rzad-
 Spraw Wew. i Duchownych. Mający więc chęć podjęcia się tej
 Entrepryzy, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne, zechcą
 osobiście lub przez umocowane osoby, zgłosić się w terminie wy-
 oznaczonym, na Salę posiedzeń Rządu Gubernjalnego.

BRACIA BARDET, zamieszkali pod N° 473 b. w domu
 Petyksua, otrzymali świeży transport z zagranicy rozmaitych
KWIATÓW i **KRZEWÓW**, a między innymi, **KAM-
 MELI** przeszło w 180 odmianach cudnej piękności; Azalcia
 Indica; Pomarańczki z kwiatem i fruktem; Cytryny chińskie;
 Gladiolus w 20 najpiękniejszych odmianach; Lilium Lacifolium,
 czyli Japońska biała i różowa; Peonia Arborea czyli Drzewia-
 sta; Peonia karpiasta, która może zimować w gruncie; Geor-
 gina dobeltove przeszło w 100 odmianach; Fijołki Parmeńskie;
 Bigonia; Cedry, Dafne, Granaty kardy białe i różowe, Jaśmin,
 Eritriona Cristagalis, i nowy gatunek Poziołek Crémon. Otrzy-
 maliśmy także znaczną partję **RÓZ** krzewistych w najpiękniej-
 szych odmianach, a których można dostać 100 sztuk podług na-
 szego wyboru w stu odmianach za rs. 40, 100 sztuk w 50ciu
 odmianach za rs. 35, i 100 sztuk w 25ciu odmianach za rs. 30.
 Posiadamy także znaczną kółkeję **WIN** w dobrych gatunkach
 i wcześniej dojrzewających. Co do Drzew Fruktowych aklima-
 tyzowanych, które Prześwięta Publiczność widziała owocem
 okryte, a któremi są: Morele, Brzoskwinie, Śliwki, Gruszki,
 Jabłka, po cenie jak w naszym zeszlórocznym cenniku, a za 100
 sztuk Wiśni sercowych białych, czerwonych i czarnych, rs. 30.
 Mamy także Orzechy z liścielem purpurowym, do nbianie kła-
 bów angielskich, i t. p. krzewy. Wszelkie obstalunki jak naj-
 kuratniej dopełniamy, a zamówione każdodziennie Bukiety Ba-
 lowe i inne, dostać u nas można w sklepie pod wyżej wyrażo-
 nym Numerem.

Uwadamia się Szanowną Publiczność, iż **DOM** masyw-
 ny, z 6ma takież Oficynami, dwoma dziedzi-
 cami i różnemi gospodarskiemi zabudowaniami, w War-
 szawie przy ulicy Elektoralnej i Zimnej pod Nr 794 a,
 jest do sprzedania, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. Dochód ro-
 czny jest nateraz 5,600 rs., z którego odchodzi na podatki i ciężary
 rs. 880. Wokoło tej posesji są sklepy na różne handle i fabryki;
 jakoteż w tej okolicy znajdują się Biura różnych Władz, przez co
 dom ten jest zawsze zamieszkały, i intrata może być podwyższona.
 Blizszą informację powziąć można u właściciela P. Flindt,
 w tymże domu mieszkającej.

Znaczný transport **KOPRU** zagranicznego (pod na-
 zwą Anyzu do dystylowania Wódek używanego), nade-
 słanym został w komis, do Kantoru Komisowego i Expe-
 dycyjnego, **Józefa Hochedinger**, przy ulicy Przejazd N° 649.

KARETA podróżna z 3ma walizami, i Fur-
 gon; Stół mahoniowy duży i do kart, 6 krzesel,
 palisandrowa koczeta, dwa Fotele adamaszkim kryte,
 Fotel saffanem wybity, oraz **PEASZCZ** szo-
 pami podszyty w dobrym stanie za rs. 33; barany sukniem po-
 szyte za rs. 12; razem lub częściowo są do sprzedania, przy
 ulicy Królewskiej, Nr 1065; wiadomość u stróża Pawła.

Ktoby z JJWW i WW. Panów potrzebował do ciągłych wypracowań i prowadzeń interesów prawnych, administracyjnych, skarbowych, rachunkowych, lub powierzenia kierunku administrowania zakładami, tu w miejscu, Osoby w charakterze Plenipotenta w zawodach powyższych obeznanego, mającego kancję hipoteczną, lub też pojedynczo poruczą powyższe czynności za miernym wynagrodzeniem; raczy łaskawie nadesłać swój adres do Właściciela domu pod No 1613 przy ulicy Żurawiej każdodziennie.

MALARZ Artysta, posiadając wyższe wykształcenie i chlubne dowody swoich naukowych wiadomości, życzy dla braku zatrudnienia, w swoim zawodzie, przyjąć miejsce jako Dozorca dworu, Sekretarza, lub nareszcie Kamerynera. Ktoby życzylg sobie, raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

Piąty transport **KAWJORU ASTRACHAŃSKIEGO**, zupełnie mało-solonego, nadszedł do Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Piotrowskich, drugiego Sklep od rogu. **A. Żyżyn.**

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA Anopol**, w dobrach Białoleka, za Wisłą, od Pragi wiorst 5 odległa, grunt gleby dobrej, z łąkami obfitymi, obejmująca; jest także Ogród w niej fruktowy duży i sadzawka zarybiona; budowle gospodarskie nowe obszernie, do wszelkiej potrzeby dogodne; jako też dom nowo zbudowany, najwygodniejsze mieszkanie składający.— Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Kanonja Nro 78, na 2m piętrze.— Tamże jest 2ch **MLÓDZIENCÓW**, na Uczniów do handlu, lub Dependentaów do Mecenasów.

Z powodu wyjazdu, jest **POKÓJ** obszeray o 2ch oknach, na 1m piętrze od frontu, umeblowany lub bez mebli, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1057. Ktoby sobie życzyl wynająć z mężczyza samotnie lub do spółki, może powziąć wiadomość na tymże piętrze.

Ktoby posiadał **BIBLIOTERE WARSZAWSKA** z miesiaczy Stycznia i Lutego, roku 1853; ze chce udzielić wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 702, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma wartość prenumeraty.

KASZTANY zwieże prawdziwe **MARONY**, nadeszły do Handlu Win i Korzeni Teodora **Tock**, przy ulicy Podwał.— Do tegoż handlu nadeszły **SLEDZIE** Holenderskie; **SER** Ejdamski i **SARDELE** w soli, w wybornym gatunku.

W którymby z domów prywatnych, potrzeba było do szycia **BIELIZNY, PANNY**, kompletnie uzdatnionej; można o niej powziąć wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 509, na 3m piętrze, w 2ch drzwiach na prawo.

W nowo-otworzonym zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Kapitulnej, gdzie balkon, w domu P. Czartoryjskiego pod Nr 538, dostać można **OBIADY** po kop. 18, podług żądania; oraz **ŚNIADAN** i **ROLACYJ**, na gorąco i smaczno przyrządzonych; w Czwartki i Niedziele **FLAŃI** po angielsku.

OSTRYGI świeże, nadejda jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni, Edwarda **Koelichen**, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.— Tenże Handel otrzymał transport **JABŁEK** Tyrolskich, i wszystkich **BAKALJI**.

Dnia 25 b. m. zgubiou została przez Slugę, **CHUSTKA** jedwabna, duża, orzechowa, w kwiaty ciemniejsze tegoż koloru na całym tle, z frandzlą z kręconego jedwabiu. Łaskawy Znalezca, raczy ją zwrócić pod Nr 2431 przy ulicy Nowolipie, do Właściciela domu, a otrzyma stosowną nagrodę.

Dla Osoby płci męzkiej w podeszłym wieku, potrzebny jest natychmiast **POKOIK** suchy i ciepły, na dole, przy porządnem Gospodarstwie, w okolicach Nowego-Miasta. Ktoby miał takowy do odstąpienia, niech raczy złożyć adres w Drukarni Kurjera.

Przy alcy Bugaj na Komorze Wodnej, jest do sprzedania, porządnie zbudowany, **KOCZ KABETA**, mało używany, do podróży i używania w mieście zdalny, za rsr. 450. Wiadomość w domu murowanym teje Komory, na dole, u Służącej Maryanny.

Jest do sprzedania **SZUBA** z wyborowego futra, zwanym bobry, na słuszną osobę, za rs. 75. Wiadomość w domu Mintera pod Nr 1337 przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i placu Wareckiego, w korpusie na 2m piętrze, pierwsze drzwi ze wschodów.

Do Składu Herbaty Chińskiej i Towarów Rossyjskich, za Żelazną Bramą w Gościennym Dworze pod Nr 1m, nadszedł 3ci transport **KAWJORU Astrachańsk** zupełnego mało-solonego; oraz Karuku rybiego; Groszku zielonego; Baljonu świeżego; Masztardy Sareptańskiej; Serka zielonego; Konfitur Kijowskich; Łososia i Minogów Elbląskich.— **A. Kucharkin.**

W mieście Powiatowem Piotrkowie przy kolei żelaznej, są do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, dwie Nieruchomości: jedna położona przy rogu Starego i Nowego Rynku, o piętrze, gontami; druga położona przy rogu Starego Rynku i ulicy Grodzkiej, składająca się z dwóch kamienic, z których jedna o piętrze, dachówką, druga o dwóch piętrach, blachą, kryte. Z tych domów świeżo odnowionych, znaczny dochód przynoszących, w miejscu na sklepy najdogodniejszym położonych, żadnych podatków nie opłaca się. Bliższą wiadomość można powziąć na miejscu, lub na Lesznie pod Nr 656, w oficynie na 1szem piętrze, między godz. 3cią a 5tą po południu.

Posiadać **DOMU** z placem i ogrodem dziedzicznym, przy ul. pryncypalnej w Warszawie; oraz Folwar 16 wiorst za rogatką Moskiewską; i różnych Summ w indygaacji będących; życzy sobie takowy Majątek sprzedać lub zamienić na inny w Królestwie, Cesarstwie lub Austrii. Wiadomość u Właściciela domu Nr 708/9.— Tamże jest **MUNDUR** 10 klasy, do sprzedania za rs. 6.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Śto-Jerskiej w domu **W. Irzyckiego** pod Nr 1774.

Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie; tudzież Osoba wysoko ukształcona, posiadająca język francuzki, muzykę doskonałą, życzy za mieszkanie, ukończyć edukację jednej lub 2ch Panien.— Francuzka posiadająca muzykę, śpiew i t. p., życzy wyjechać na wojaż.— Tamże Pokój do wynajęcia ze stołem lub bez.— **Ludwika Mastowska.**

Dzisiaj rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dzisiaj rano wysokość wody na **Widle** stóp 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Sztuki Magiczne Pana Hermann.*

W domu **W. Lesser** przy ulicy **Miodowej** N° 491/2, są jeszcze do widzenia **TELEGRAFY Elektro-Magnetyczne**, nieprzemienne do Srody, to jest do 30go b. m.

Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do publicznej wiadomości, że przed uchodzącym Karawatem, wyczeza Osoby wcale nie tańcujące, 6 tańców najpotrzebniejszych, w 20 kilku lekcjach, jako to: Kontra dans-Polka, Tremblant-Polka, Mazurka-Polka, Galop-Wale, Galop, i Mazurka; udziela lekcje w swoim mieszkaniu, po domach prywatnych i pensjach; mieszka przy uli: Śto-Jańskiej pod Nr 16, na 1m piętrze; zastać go można od godz. 8z rana, do Tej wieczorem.— **Piotr Słizyński.**